

Jerzy Naworski

Zastępstwo sądowe podmiotu gospodarczego wykonywane przez adwokata i radcę prawnego

Palestra 38/5-6(437-438), 8-22

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zastępstwo sądowe podmiotu gospodarczego wykonywane przez adwokata i radcę prawnego

I. Wykonywanie zawodu przez adwokatów i radców prawnych w formach określonych w art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej¹ powoduje szereg kontrowersji w praktyce sądowej. Świadczy o tym już tylko liczba publikowanych orzeczeń dotyczących tej materii, do których należy też postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Opolu z dnia 24 listopada 1992 r.² Analiza judykatury prowadzi do wniosku, że sądy nie zawsze dokonują właściwej wykładni wymienionego przepisu i jego korelacji z unormowaniem pełnomocnictwa zawartym w kodeksie postępowania cywilnego. Również dotychczasowe wypowiedzi doktryny nie rozwiązały wszystkich wątpliwości³.

Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Opolu nie zasługiwałoby na uwagę, gdyby nie opublikowana wraz z nim glosa H. Ciepłej i J. Sokołowskiego⁴. To ona stanowiła asumpt do podjęcia problematyki styku art. 24 ustawy z art. 87 k.p.c. Poniższe rozważania zawierają uwagi, w znacznej części polemiczne, do wypowiedzi glosatorów.

Na wstępie kilka słów na temat stanu faktycznego, na podstawie którego zapadło komentowane orzeczenie. Powód, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, traktowany przez Sąd Woje-

wódzki jako podmiot gospodarczy, zawarł ze spółką z o.o. – Biurem Prawnym umowę zlecenia, której przedmiotem było prowadzenie stałej obsługi prawnej polegającej m.in. na prowadzeniu spraw sądowych. Do pozwu, podpisanego przez radcę prawnego, zostało dołączone pełnomocnictwo ogólne udzielone przez Fundusz Biuru Prawnemu z prawem udzielania substytucji oraz pełnomocnictwo substytucyjne do prowadzenia konkretnej sprawy radcy prawnego.

Przewodniczący zarządził zwrot pozwu wskazując, że z pełnomocnictwa, jak należy sądzić ogólnego, udzielonego spółce z o.o. – Biuro Prawne, nie wynika, że pełnomocnik sprawuje zarząd majątku lub interesów Funduszu bądź pozostaje z nim w stałym stosunku zlecenia. Zdaniem przewodniczącego, umowa o obsługę prawną może stanowić jedynie podstawę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego z art. 87 § 1 k.p.c. osobie, która zawarła umowę.

Sąd Wojewódzki uwzględnił zażalenie powoda i uchylił zaskarżone zarządzenie przekazując sprawę sądowi rejonowemu do rozpoznania. W motywach sąd ten stwierdził, że powodowy Fundusz pozostawał z Biurem Prawnym w stałym stosunku zlecenia, a po-

nieważ spółka spełniała kryteria z art. 24 ustawy, a pełnomocnictwo⁵ wymogi z art. 87 k.p.c. dla pełnomocnika podmiotu gospodarczego, nie było podstaw do zwrotu pozwu. Konsekwencją było wysunięcie na czoło orzeczenia tezy o następującej treści: „Pełnomocnictwo ogólne udzielone Biuru Prawnemu – spółka z o.o., mającemu za przedmiot działalności między innymi usługi adwokackie i doradztwo w zakresie ubezpieczeń oraz zastępstwo prawne w wymienionych w umowie spółki sprawach, upoważnia do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego – substytucji – do reprezentowania podmiotu gospodarczego przed sądem”.

Dobrze się stało, że w obszernym opracowaniu glosatorzy poruszyli szereg zagadnień wyłaniających się na tle analizy stanu prawnego obejmującego reprezentację podmiotów gospodarczych przed sądem, a zwłaszcza wzajemnego powiązania art. 24 ustawy i art. 87 k.p.c.

II. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań konieczna jest ocena rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Wojewódzki. *Prima facie* jego trafność wydaje się oczywista, a sformułowana teza nie budzi opozycji. Dalsze wywody potwierdzą to wstępne założenie w odniesieniu do tezy, z odmiennym jednak uzasadnieniem. Co do rozstrzygnięcia sprawy, ocena zależy przede wszystkim od uznania, czy powód jest podmiotem gospodarczym, gdyż w świetle art. 87 § 2 k.p.c. radca prawny może sprawować zastępstwo sądowe podmiotu gospodarczego (oraz j.g.u. i organizacji społecznej)⁶.

Sąd Wojewódzki i glosatorzy przyjęli, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) jest podmiotem gospodarczym, przy czym, o ile organ orzekający uczynił takie założenie niejako *a priori*, o tyle glosatorzy uzasadnili swoje stanowisko odwołując się do ustawy o działalności gospodarczej i ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej⁷ przyznając, że sprawa nie jest jednoznaczna.

Szczegółowe rozważania na ten temat wykraczają poza ramy opracowania i z tego powodu zostaną ograniczone do niezbędnego minimum. Z drugiej strony nie sposób przedstawić problematykę reprezentacji „podmiotu gospodarczego” przed sądem bez definiowania tego pojęcia.

Na wstępie zauważyć trzeba, że do tej pory nie zostało dostatecznie ugruntowane określenie kryteriów decydujących o zaliczeniu danego podmiotu do kategorii „podmiotu gospodarczego” na gruncie kodeksu postępowania cywilnego. Bez zbytniego ryzyka przyjąć można, że judykatura uczyniła znaczny krok w tym kierunku precyzując pewne cechy działalności gospodarczej nadające podmiotom stosunków cywilnoprawnych prowadzących taką działalność status podmiotu gospodarczego w zakresie tej działalności. Należą do nich: 1. zawodowy (a więc stały) charakter, 2. związana z nim powtarzalność podejmowanych działań, 3. podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, oraz 4. uczestnictwo w obrocie gospodarczym⁸. Wprawdzie działalność ta poddana jest regułom opłacalności i zysku, ale osiąganie zysku nie jest warunkiem *sine qua non* zaliczenia danego podmiotu do katego-

rii podmiotów gospodarczych, *ergo* mogą występować podmioty gospodarcze prowadzące działalność nie obliczoną na osiągnięcie zysku, lecz zmierzającą jedynie do pokrywania kosztów swej działalności własnymi dochodami (np. spółdzielnia mieszkaniowa)⁹.

Z kolei rozważyć należy, czy UFG prowadzi działalność, która spełnia podane wyżej kryteria? Już *prima facie* negatywna odpowiedź na tak postawione pytanie nie budzi wątpliwości. Fundusz nie jest ubezpieczycielem, lecz stanowi swoistą konstrukcję prawnofinansową w postaci wyodrębnienia dochodów i przeznaczenia ich na określone zadania¹⁰. W tym wypadku polegają one, najogólniej rzecz ujmując, na zapewnieniu materialnego pokrycia szkód doznanych przez ofiary zdarzeń określonych w art. 51 ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Stwierdzenie, że Fundusz nie uczestniczy w obrocie gospodarczym jest oczywiste i nie wymaga szerszego uzasadnienia. Wyklucza to możliwość zaliczenia prowadzonej przez niego działalności do działalności gospodarczej w podanym wyżej znaczeniu. Czy przesądza to sprawę ostatecznie, czy też celowe jest poszukiwanie innych argumentów przemawiających za gospodarczym statusem Funduszu, tak jak to uczynili glosatorzy? Idąc ich tokiem rozumowania należy w pierwszej kolejności sięgnąć do art. 10 ustawy o działalności ubezpieczeniowej wyrażającego zakaz prowadzenia przez ubezpieczycieli innej działalności gospodarczej poza działalnością ubezpieczeniową i z nią związaną. Wykładnia tego przepisu uzasadnia przede wszystkim wniosek, że działalność ubezpieczeniowa

jest działalnością gospodarczą¹¹, a zakłady ubezpieczeń podmiotami gospodarczymi w zakresie tej działalności¹². Można jednak, rozwijając myśl glosatorów, podjąć próbę bardziej elastycznego rozumienia terminu „działalność gospodarcza”, odrywając go już nie tylko od ustawy o działalności gospodarczej, ale również od sformułowanych w doktrynie i orzecznictwie kryteriów¹³.

Jak się wydaje, na gruncie ustawy o działalności ubezpieczeniowej za działalność gospodarczą może być uznane również lokowanie przez zakłady ubezpieczeń środków finansowych w przedsięwzięciach, które mają przynosić korzyści z zainwestowanego kapitału¹⁴ uregulowane w rozdziale 6 ustawy. Wspomniany art. 10 stanowi, że ubezpieczyciel nie może zajmować się b e z p o ś r e d n i o (podkr. J.N.) inną działalnością gospodarczą poza działalnością ubezpieczeniową i z nią związaną. Prawidłowa wykładnia tego przepisu, uwzględniająca argumenty semantyczne i logiczne, pozwala na stwierdzenie, że oprócz działalności ubezpieczeniowej zakłady ubezpieczeń mogą lokować środki finansowe w różnorakie przedsięwzięcia, np. obligacje, akcje, weksle itp.¹⁵. Tylko taką działalność można określić mianem „pośredniej działalności gospodarczej”, o której mówi i na którą zezwala ustawodawca w rozdziale 6 ustawy¹⁶. Działalność ta, jak słusznie zauważyli glosatorzy, ma charakter komercyjny, obarczona jest ryzykiem dokonania prawidłowych lokat finansowych¹⁷.

Pogląd, zgodnie z którym lokaty ubezpieczeniowe stanowią *sui generis* działalność gospodarczą znajduje po-

twierdzenie w wykładni systemowej. Pamiętać trzeba, że o działalności gospodarczej jest mowa nie tylko w ustawie z 1988 r., lecz w innych aktach prawnych, w których pojęcie to odbiega w sposób istotny od definicji zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy. Przykładem może służyć ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych¹⁸, stanowiąca w art. 6 ust. 1, że środki majątkowe partii politycznej dla realizacji jej celów mogą pochodzić m.in. z dochodów z działalności gospodarczej, która jednak, w myśl ust. 2, może być prowadzona przez partię wyłącznie w formie spółdzielni i udziału w spółkach (podkr. J.N.). I w tym wypadku mamy do czynienia z działalnością gospodarczą, którą można określić mianem „pośredniej” lub prowadzonej w „formach pośrednich”.

Przyjmując zatem, że lokowanie środków finansowych przez zakłady ubezpieczeń stanowi *sui generis* działalność gospodarczą, konsekwentnie trzeba uznać, iż działalność taką prowadzi również Fundusz, który jest uprawniony, tak jak ubezpieczyciele, do lokowania środków na warunkach określonych w rozdziale 6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (por. art. 53 pkt. 2 ustawy).

Zakładając poprawność przedstawionego rozumowania i wyciągniętych wniosków dodać jednak trzeba, że Fundusz mógłby być uznany za podmiot gospodarczy jedynie w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, polegającej na lokowaniu środków finansowych¹⁹. Sprawa, na bazie której zostało wydane komentowane postanowienie, jak należy sądzić, nie

ma związku z tego rodzaju działalnością Funduszu. Oznacza to, że Fundusz nie występował w sprawie w charakterze podmiotu gospodarczego, co w świetle art. 87 § 2 k.p.c. wykluczało możliwość wykonywania zastępstwa sądowego przez radcę prawnego. Okazuje się zatem, że zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu, jakkolwiek z innych przyczyn, było uzasadnione. Sąd Wojewódzki winien zatem zażalenie powoda oddalić na podstawie art. 397 § 2 w zw. z art. 387 k.p.c. z uwagi na to, iż mimo błędnego uzasadnienia zaskarżone orzeczenie w ostatecznym wyniku odpowiadało prawu.

III. Poruszony wyżej wątek rozważań na temat statusu Funduszu był uboczny wobec zasadniczej materii artykułu dotyczącej reprezentacji podmiotu gospodarczego przed sądem. W celu jej przedstawienia konieczne jest zatem założenie, że powód ma status podmiotu gospodarczego. Przy takim założeniu rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Wojewódzki byłoby trafne, czego nie można powiedzieć o jego uzasadnieniu. Kwestie te będą przedmiotem dalszych uwag. Omówienie wszystkich aspektów związanych z reprezentacją podmiotu gospodarczego przed sądem wymagałoby obszernego opracowania. Problemy i wątpliwości budzi nie tylko wykładnia art. 87 § 2 k.p.c., lecz, jak wynika z komentowanego postanowienia i innych orzeczeń sądowych, przede wszystkim wzajemna relacja art. 87 k.p.c. i art. 24 ustawy o działalności gospodarczej.

Od początku obowiązywania ustawy w doktrynie przeważa²⁰, a w judykaturze dominuje²¹ interpretacja art. 87

k.p.c. dokonywana przez pryzmat regulacji zawartej w art. 24 ustawy. Pierwotne brzmienie art. 24 ust. 1 było następujące: „Działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy jest również świadczenie pomocy prawnej (obsługi prawnej) podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności gospodarczej przez spółki i spółdzielnie, w której uczestniczą adwokaci lub radcowie prawni”. Nowelizacja art. 87 § 2 k.p.c. dokonana przez ustawę o działalności gospodarczej polegała na rozszerzeniu kręgu podmiotów, których pełnomocnikiem procesowym może być radca prawny, o „podmioty gospodarcze prowadzące działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach” (art. 39 ustawy).

Ustawa z dnia 26 kwietnia 1990 r.²² pojęciem działalności gospodarczej objęła również świadczenie pomocy prawnej przez adwokatów lub radców prawnych podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności gospodarczej. Aktualne brzmienie przepisu jest następujące: „Działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy jest również świadczenie pomocy prawnej (obsługi prawnej) podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności gospodarczej przez adwokatów lub radców prawnych oraz przez spółki i spółdzielnie z ich udziałem”.

Jeszcze przed tą ostatnią nowelizacją art. 24 ust. 1 ustawy w piśmiennictwie wyrażono zapatrywanie, że adwokat wykonuje zastępstwo procesowe w sprawach cywilnych z pozycji członka zespołu lub kancelarii indywidualnej na rzecz wszystkich możliwych podmiotów-stron procesowych, a z pozycji współnika lub członka spółdzielni ob-

szęgi prawnej tylko na rzecz podmiotów gospodarczych, natomiast radca prawny w sprawach cywilnych z pozycji umowy o pracę lub umowy doraźnego zlecenia na rzecz uspołecznionych jednostek organizacyjnych, z pozycji zaś współnika lub członka spółdzielni obsługi prawnej – na rzecz podmiotów gospodarczych i tylko w związku z ich działalnością gospodarczą²³.

Stanowisko to znalazło odbicie w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 października 1991 r.²⁴, w którym Sąd Najwyższy formułując identyczną tezę wyraźnie stwierdził, iż jest ona wynikiem interpretacji art. 24 ustawy „odczytywanej na tle znowelizowanego art. 87 k.p.c.” oraz przepisów prawa o adwokaturze²⁵ i ustawy o radcach prawnych²⁶. Pozostawiając na razie na boku ocenę tego zapatrywania, można na marginesie podkreślić pominięcie przez SN kwestii związanej z prowadzeniem przez adwokatów i radców prawnych działalności polegającej na świadczeniu usług prawnych w formach indywidualnych. Uzasadnienie uchwały, podjętej już pod rządem znowelizowanego przepisu art. 24 ustawy, przytaczając aktualne jego brzmienie, nie uwzględnia tego aspektu sprawy, akcentując wykonywanie przez adwokatów i radców prawnych zastępstwa procesowego jedynie z pozycji współnika lub członka spółdzielni obsługi prawnej²⁷.

Pogląd wyrażony w uchwale na temat relacji między art. 87 k.p.c. a art. 24 ustawy stanowił kontynuację linii orzecznictwa sformułowanej już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1991 r.²⁸. W sprawie, na bazie której zapadł ten wyrok, chodziło m.in. o kwestię reprezentacji stron (wspólników)

w procesie o wyłączenie wspólnika wytoczonym na podstawie art. 280 k.h., przez adwokata lub radcę prawnego.

W celu lepszego zrozumienia toku dalszych rozważań celowe jest przytoczenie niektórych fragmentów uzasadnienia. Sąd Najwyższy podkreślił w nim, że stosownie do art. 24 ustawy nowelizującej przepisy k.p.c. o pełnomocnictwie (podkr. J.N.) adwokaci lub radcowie prawni uczestniczący w spółkach lub spółdzielniach zostali uprawnieni do zastępowania podmiotów gospodarczych przed sądem w sprawach prowadzonych w zakresie ich działalności gospodarczej. Zdaniem SN w sprawach gospodarczych ze stosunku spółki między wspólnikami strony nie występują jako odrębne podmioty gospodarcze w rozumieniu art. 2 ustawy o działalności gospodarczej, gdyż ukształtowany treścią umowy układ stosunków wewnątrz spółki nie pozwala na wyodrębnienie w ramach jednego podmiotu gospodarczego, jakim jest spółka, innych samodzielnych podmiotów gospodarczych.

W konsekwencji SN stwierdził, że wspólnicy (strony) nie mogą być w procesie o wyłączenie wspólnika zastępowane przez adwokata lub radcę prawnego wykonujących zawód w spółkach lub spółdzielniach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym. Odmienne stanowisko byłoby w ocenie SN uzasadnione tylko w razie dalszej nowelizacji art. 87 k.p.c., skoro „art 24 ustawy... odnosi się do obsługi prawnej wyłącznie tych podmiotów”.

Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Opolu przedstawione w II części artykułu, a zwłaszcza uwagi glosato-

rów nawiązują niewątpliwie do poglądu panującego w judykaturze. Sąd Wojewódzki badał, czy Biuro Prawne-spółka z o.o. spełnia kryteria z art. 24 ustawy i dopiero po pozytywnym przesądzeniu tej kwestii uznał, iż pełnomocnictwo substytucyjne odpowiada wymaganiom art. 87 k.p.c. dla podmiotu gospodarczego. Jeszcze dalej idą glosatorzy, którzy rozwijając wypowiedzianą przez SN myśl, że art. 24 ustawy znowelizował przepisy k.p.c. o pełnomocnictwie, stwierdzają wręcz, że jest to przepis zawierający elementy prawa procesowego w takim zakresie, w jakim wprowadza określone osoby prawne, a wśród nich spółkę, do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych.

Dalszy wniosek będący już tylko następstwem przyjętego założenia, a dotyczący wzajemnej relacji między art. 87 § 1 k.p.c. i art. 24 ustawy, jest następujący: zakres hipotezy pierwszego z wymienionych przepisów nie obejmuje sytuacji określonych w tym drugim, który wobec tego stanowi samodzielną podstawę prawa spółki (scil. spółdzielni) do reprezentowania podmiotu gospodarczego w procesie. Stanowisko doktryny i judykatury na temat art. 24 ustawy oraz korelacji tego przepisu z art. 87 k.p.c. budzi opozycję, a nawet sprzeciw. Uzasadnienie takiej właśnie oceny nie może jednak wykraczać poza ramy opracowania, co oznacza konieczność ograniczenia rozważań do kwestii zasadniczych.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy problem charakteru art. 24 ustawy. W orzecznictwie sądowym, bez szerszego uzasadnienia przyjmuje się, że znowelizował on przepisy k.p.c. o peł-

nomocnictwie w tym znaczeniu, że adwokaci i radcowie prawni uczestniczący w spółkach lub spółdzielniach, o których jest w nim mowa, zostali upoważnieni do zastępowania podmiotów gospodarczych przed sądem w sprawach prowadzonych w zakresie działalności gospodarczej tych podmiotów²⁹. H. Ciepła i J. Sokołowski zgadzają się ze stanowiskiem judykatury w tym sensie, iż traktują art. 24 ustawy jako normę prawa procesowego, różnie natomiast określają jej treść. Jak zaznaczono wyżej, według tych Autorów art. 24 wprowadza wymienione w nim osoby prawne (scil. spółki i spółdzielnie) do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych³⁰. Nie uzasadniając szerzej poglądu na temat procesowej natury przepisu, glosatorzy odwołali się do jego przedmiotu i treści.

Zgodzić należy się z oczywistym stwierdzeniem, że o zaliczeniu danej normy do prawa cywilnego procesowego decyduje jej przedmiot i treść, a nie lokalizacja w kodeksie postępowania cywilnego. Zastanówmy się zatem, o czym traktuje art. 24. Przedtem jednak jeszcze jedna uwaga ogólniejsza. Nie wymaga chyba uzasadnienia, że ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. regulująca zasady podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej zawiera normy prawa administracyjnego (materialnego i procesowego)³¹; nawiązuje ona do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym³². Mówi się czasami, że ustawa stanowi swego rodzaju konstytucję dla działalności gospodarczej w ogóle³³ i uwaga ta na pewno nie jest przesadzona.

Jednym z podstawowych pojęć zdefiniowanych w ustawie jest pojęcie „działalności gospodarczej”. Artykuł 24 obejmuje tym określeniem również świadczenie pomocy prawnej w warunkach ustalonych w tym przepisie. Czy oznacza to, że art. 24 rozszerza pojęcie działalności gospodarczej i tym samym usługi prawne, co do zasady, nie podpadają pod art. 2 ust. 1 ustawy, czy też można znaleźć inne uzasadnienie tej regulacji?

Poszukując *ratio legis* art. 24 ust. 1 ustawy należy zacząć od stwierdzenia, że świadczenie usług prawnych, niezależnie od tego, czy następuje na rzecz podmiotów gospodarczych, czy innych, spełnia wszystkie kryteria działalności gospodarczej wymienione w art. 2 ust. 1 ustawy. Dlaczego zatem ustawodawca uznał za celowe zamieszczenie w ustawie art. 24? Czy odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać, jak by się *prima facie* wydawało, w nie obowiązującym art. 3 k.h. i prawie przemysłowym, pod rządem których wykonywanie wolnego zawodu samo przez się nie było uznawane za przedsiębiorstwo zarobkowe?

Wolne zawody, w tym praca zawodowa adwokata i notariusza³⁴, tradycyjnie były traktowane odmiennie od zawodu kupca czy rzemieślnika, co uzasadniano koniecznością fachowego przygotowania o charakterze naukowym z jednej strony oraz przewagą swobodnej działalności umysłowej w wykonywaniu zawodu z drugiej strony³⁵. Z użycia w art. 3 k.h. słów „samo przez się” wynikało, że osoba wykonująca wolny zawód zyskiwała status kupca, gdy wykonywanie zawodu wolnego łączyło się z prowadzeniem przed-

siębiorstwa zarobkowego, a nie można było oddzielić jednej działalności od drugiej³⁶.

Analizując pierwotne brzmienie art. 24 ustawy można było sądzić, iż w tym samym kierunku zmierza ustawodawca przesądając, że świadczenie pomocy prawnej jedynie w formie spółki lub spółdzielni adwokackich lub radcowskich jest działalnością gospodarczą. Nowelizacja przepisu rozszerzająca jego zakres na usługi prawne na rzecz podmiotów gospodarczych, świadczone przez adwokatów i radców prawnych, zdaje się przeczyć przyjętej hipotezie. *De lege lata* wykonywanie przez adwokata i radcę prawnego zawodu w formach przewidzianych w art. 24 ust. 1 ustawy jest działalnością gospodarczą, w innych natomiast formach (np. w zespołach adwokackich, a w przypadku radcy prawnego na podstawie umowy o pracę) taką działalnością nie jest. Pomijając sytuację radcy prawnego wykonującego zawód w ramach stosunku pracy, rozwiązanie takie jest wyjątkowo niefortunne. O ile, jak zaznaczono, było ono jeszcze zrozumiałe przed nowelizacją art. 24 ustawy, o tyle po jej wejściu w życie obraz jest wyjątkowo niejasny. Wystarczy tylko poruszyć kwestię indywidualnych kancelarii adwokackich prowadzonych na podstawie art. 4 ust. 3 prawa o adwokaturze czy „doraźnych zleceń”, o których mówi art. 20 ust. 2 ustawy o radcach prawnych³⁷, aby zobrazować skalę problemu.

Argumentum a contrario z art. 24 ust. 1 ustawy skłoniło Sąd Najwyższy do przyjęcia w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 1992 r.³⁸, że nie jest działalnością

gospodarczą prowadzenie indywidualnej kancelarii adwokackiej na podstawie art. 4 ust. 3 prawa o adwokaturze. Stanowiska tego nie da się obronić w świetle obecnego brzmienia art. 24 ust. 1 ustawy dopuszczającego świadczenie pomocy prawnej podmiotom gospodarczym przez adwokatów także indywidualnie, bez sprecyzowania i jednocześnie ograniczenia formy organizacyjnej tej działalności³⁹. Uwaga ta jest aktualna również w odniesieniu do radców prawnych, którzy w ramach kancelarii indywidualnej mogą wykonywać obsługę prawną podmiotów gospodarczych oraz świadczyć pomoc prawną w ramach „doraźnego zlecenia”. Inną sprawą jest to, czy istnieje możliwość rozgraniczenia w tych wypadkach działalności wykonywanej na podstawie art. 24 ustawy? Wracając do pytania o *ratio legis* unormowania zawartego w art. 24 ustawy i mając na uwadze powyższe rozważania, dojść należy do wniosku, że polega ona nie tyle na przesądzeniu, że świadczenie pomocy prawnej jest działalnością gospodarczą, co, jak podkreślono, jest oczywiste, lecz raczej na ograniczeniu zasięgu tej działalności. Artykuł 24 ust. 1 ustawy przesądzając pozytywnie, że świadczenie pomocy prawnej jest działalnością gospodarczą, zawiera bowiem *implicitie* regulację negatywną określającą granice tej działalności. Po pierwsze, obszar świadczonych usług został ograniczony do obsługi prawnej podmiotów gospodarczych i tylko w zakresie ich działalności gospodarczej. Po drugie, działalność, o której mowa, może być wykonywana wyłącznie przez adwokatów lub radców prawnych oraz przez spółki i spółdzielnie z ich udziałem⁴⁰.

Zaprezentowana wykładnia unormowania wyklucza możliwość doszukiwania się w nim elementów procesowych. Nie ma zwłaszcza podstaw do twierdzenia, że art. 24 ustawy wprowadza określone osoby prawne do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych. Wniosku takiego nie sposób uzasadnić na podstawie brzmienia przepisu. Jest on ponadto niezrozumiały zważywszy, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się dopuszczalność występowania w charakterze pełnomocnika procesowego także osoby prawnej⁴¹.

Z kolei należy dokonać analizy art. 24 ust. 2 ustawy. Być może uzasadnienia stanowiska judykatury i doktryny na temat procesowego charakteru unormowania należy poszukiwać w treści tego właśnie przepisu, a zwłaszcza końcowej jego części. Jego brzmienie jest następujące: „Przez pomoc prawną (obsługę prawną), o której mowa w ustępie 1, rozumie się w szczególności doradztwo, sporządzanie opinii, a także zastępstwo procesowe wykonywane przez adwokatów lub radców prawnych” (podkr. J.N.). Podkreślone *verba legis* przeczą zapatrywaniu, że art. 24 wprowadza wymienione w ust. 1 osoby prawne do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych. Prawidłowa wykładnia art. 24 ust. 2 ustawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że również ten przepis nie stanowi normy procesowej, lecz jedynie wymienia przykłady usług objętych pojęciem pomoc prawna (obsługa prawna). To, że przytoczone *verba legis* wskazują na adwokatów i radców prawnych wyko-

nujących zastępstwo procesowe, nie świadczy przecież o tym, że przepis nowelizuje art. 87 k.p.c.⁴² Przedstawioną wyżej słowną wykładnię potwierdzają argumenty wynikające z wykładni logicznej i systemowej. Nie trzeba chyba dowodzić, że uprawnienie adwokatów i radców prawnych do sprawowania zastępstwa sądowego podmiotów gospodarczych opiera się nie o art. 24 ust. 2 ustawy, lecz o regulację pełnomocnictwa procesowego zawartą w k.p.c. Pominiecie zatem w tym przepisie *passusu* dotyczącego zastępstwa procesowego niczego by nie zmieniło. Dodać trzeba, że pojęcie pomocy prawnej obejmujące swym zakresem wykonywanie zastępstwa sądowego jest znane zarówno prawu o adwokaturze, jak i ustawie o radcach prawnych⁴³.

Prawdę mówiąc świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentowaniu strony przed sądem zajmuje wcale nie największy obszar sprawowanej przez adwokatów, a zwłaszcza radców prawnych obsługi prawnej.

Podsumowując tę część rozważań, można sformułować tezę, że między art. 87 k.p.c. a art. 24 ustawy nie ma żadnej korelacji. Pierwszy normuje zagadnienie, kto może być w postępowaniu cywilnym pełnomocnikiem procesowym, drugi, jak wykazano, reguluje działalność adwokatów i radców prawnych w sferze obsługi prawnej, traktując określone formy tej działalności jako działalność gospodarczą, uzupełniając równocześnie zasady wykonywania zawodu zawarte w prawie o adwokaturze i ustawie o radcach prawnych.

Gdyby ustawodawca zamierzał dokonać nowelizacji przepisów o pełno-

mocnictwie procesowym w kierunku określonym przez Sąd Najwyższy w przytoczonych wyżej orzeczeniach, to uczyniłby to wprost, tak jak zmienił art. 87 § 2 k.p.c., dodając w tym artykule kolejny ustęp stanowiący, że adwokaci i radcowie prawni wykonujący zawód w formach określonych w art. 24 ustawy mogą wykonywać zastępstwo sądowe wyłącznie podmiotów gospodarczych w zakresie ich działalności gospodarczej.

De lege lata odmienne stanowisko nie wydaje się możliwe do obrony, jak bowiem wykazano, u podstaw zapatrywania Sądu Najwyższego leży błędne założenie, że art. 24 ustawy modyfikuje art. 87 k.p.c. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji adwokatów, którzy przecież z mocy art. 87 § 1 k.p.c. mogą wykonywać zastępstwo procesowe również podmiotów gospodarczych, skoro przepis ten nie wprowadza żadnych ograniczeń przedmiotowych i podmiotowych (*verba legis*: „Pełnomocnikiem może być adwokat...”). Nie sposób przyjąć, że adwokat raz będzie uprawniony do wykonywania zastępstwa procesowego wszystkich podmiotów, innym razem tylko podmiotów gospodarczych, tym bardziej że oddzielenie formy wykonywania zawodu mogłoby nastreżać trudności.

Wiadomo, że w najbliższym czasie na rynku usług prawniczych pozostaną jedynie prywatne kancelarie oraz spółki prawnicze. Jak w tej sytuacji miałyby wyglądać wykonywanie zastępstwa procesowego innych niż podmioty gospodarcze osób?

Podobne, jakkolwiek nie tak drastyczne problemy, dotyczą radców prawnych, którzy stosownie do art. 87

§ 2 k.p.c. mogą być pełnomocnikami wyłącznie podmiotów wymienionych w tym przepisie⁴⁴.

W świetle poczynionych do tej pory uwag raz jeszcze podkreślić trzeba, że nie ma podstaw do twierdzenia, iż zakres hipotezy art. 87 § 1 k.p.c. jest węższy i nie obejmuje sytuacji unormowanych w art. 24 ustawy. Wymienione regulacje należą do różnych gałęzi prawa, poruszają odrębne materie prawne, a ich związek uwidacznia się jedynie na gruncie art. 87 § 2 k.p.c.⁴⁵.

W reasumpcji celowe wydaje się sformułowanie następującej tezy: **Zastępstwo sądowe podmiotów gospodarczych może wykonywać adwokat i radca prawny, niezależnie od tego, w jakiej formie wykonuje swój zawód.**

IV. Następne zagadnienie wyłaniające się na tle postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Opolu, poruszone również przez glosatorów, obejmuje kwestię udzielenia pełnomocnictwa sądowego przez podmiot gospodarczy. W piśmiennictwie są prezentowane w tej materii dwa odmienne poglądy. Pierwszy, zgodnie z którym wraz z zawarciem umowy o świadczenie usług prawnych, podmiot gospodarczy (klient) powinien wystawić spółce jako osobie prawnej stosowne pełnomocnictwo, a ta z kolei winna udzielić konkretnemu adwokatowi lub radcy prawnemu pełnomocnictwa substytucyjnego do określonej czynności prawnej czy reprezentowania podmiotu gospodarczego w procesie⁴⁶. Drugi pogląd opiera się na rozwiązaniu przyjętym przez prawo o adwokaturze, zgodnie z którym zawarcie umowy następuje między klientem a spółką, natomiast pełno-

mocnictwo zostaje udzielone przez klienta adwokatowi lub radcy prawnemu wskazanemu przez spółkę⁴⁷.

Zdecydowanie należy opowiedzieć się za tym ostatnim stanowiskiem, które jest jasne, proste i powszechnie stosowane w praktyce. Uzasadnienie zaprezentowane przez glosatorów⁴⁸ nie wydaje się jednak przekonujące. Jest ono następstwem dokonanej przez glosatorów, a moim zdaniem nietrafnej, wykładni art. 24 ustawy, wykluczającej możliwość udzielenia podmiotom wymienionym w art. 24, w tym spółkom, pełnomocnictwa na podstawie art. 87 § 1 k.p.c.⁴⁹. Nie brzmią w związku z tym przekonująco wywody na temat sytuacji, w której spółka „osobiście” nie należy do kręgu osób mogących występować przed sądem w charakterze pełnomocnika procesowego, lecz jest uprawniona do zawarcia z podmiotem gospodarczym umowy będącej podstawą pełnomocnictwa, gdyż takiej umowy zlecenia nie musi zawierać przez adwokata lub radcę prawnego (podkr. J.N.).

Brzmienie art. 24 ustawy nie daje podstaw do twierdzenia, że współnikami spółek lub członkami spółdzielni obsługi prawnej muszą być wyłącznie adwokaci lub radcowie prawni⁵⁰. Umowy o świadczenie usług prawnych za spółkę są podpisywane przez osoby uprawnione do jej reprezentowania⁵¹, którymi mogą, jakkolwiek nie muszą być, adwokaci i radcowie prawni. Nie ma to żadnego znaczenia dla kwestii wykonywania zastępstwa sądowego podmiotu gospodarczego, które, obrazowo mówiąc, jest „zarezerwowane” wyłącznie dla osób wymienionych w art. 87 § 1 i 2 k.p.c.⁵².

Przedmiotem umowy o świadczenie pomocy prawnej mogą być czynności faktyczne, prawne bądź jedno i drugie. W pierwszym wypadku problem pełnomocnictwa sądowego nie wchodzi w rachubę. W pozostałych natomiast sytuacjach podmiot gospodarczy może udzielić pełnomocnictwa procesowego wskazanemu przez spółkę lub spółdzielnię adwokatowi lub radcy prawnemu bądź też samej spółce będącej osobą prawną⁵³ czy spółdzielni, które z kolei z mocy z art. 91 pkt 3 k.p.c. są uprawnione do umocowania do działania przed sądem adwokata lub radcę prawnego (substytucja).

W ramach opracowania warto jeszcze przypomnieć prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym w ramach prowadzonej przez spółkę działalności pomoc prawną (obsługę prawną) mogą świadczyć podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności wyłącznie adwokaci lub radcowie prawni, którzy są współnikami⁵⁴. Uzasadnienie odmiennego zapatrywania na tę kwestię przedstawione w innym miejscu⁵⁵ zwalnia od przytaczania powołanych tam argumentów. Tutaj należy tylko powtórzyć, że analiza przepisów ustawy o działalności gospodarczej (art. 24 i art. 3 ust. 2), a zwłaszcza art. 87 k.p.c. uprawnia do sformułowania tezy, że pełnomocnikiem podmiotu gospodarczego, który zawarł umowę o wykonywanie obsługi prawnej z podmiotami wymienionymi w art. 24 ust. 1 ustawy może być również adwokat i radca prawny wykonujący zastępstwo sądowe na podstawie odrębnego stosunku prawnego łączącego go z tymi podmiotami (np. umowa zlecenia, umowa o pracę). Akceptacja tej tezy pozwala na unik-

nięcie trudności pojawiających się w innym wypadku w związku z pełnomocnictwem substytucyjnym. Dla ich zobrazowania wystarczy wskazać na jednoosobową spółkę z o.o.⁵⁶ Dodać też trzeba, że w świetle art. 87 § 1 i 2 w zw. z art. 89 § 1 k.p.c. dołączenie przez stronę będącą podmiotem gospodarczym pełnomocnictwa adwokata lub radcy prawnego stanowi zachowanie warunków formalnych pisma procesowego i nie daje sądowi podstaw do prowadzenia w tym zakresie postępowania wyjaśniającego.

V. Dotychczasowe rozważania uzasadniają wnioski *de lege ferenda*. Pierwszy dotyczy art. 87 § 2 k.p.c. Konieczność nowelizacji tego przepisu wydaje się oczywista nie tylko z uwagi na to, że operuje on niespotykanym już na gruncie prawa cywilnego pojęciem j.g.u.⁵⁷, lecz również z powodu wątpliwości na tle wykładni określenia

„podmiot gospodarczy” i związanych z tym szeregu kwestii⁵⁸. Sądzę, że nie można znaleźć zbyt wielu argumentów przemawiających za pozostawieniem w mocy art. 24 ustawy. Od chwili obowiązywania tego unormowania pod jego adresem formułowano uwagi krytyczne⁵⁹. Trudności interpretacyjne dotyczące zwłaszcza wzajemnej relacji tego artykułu z art. 87 k.p.c., o których była mowa w artykule, uzasadniają postulat uchylecia lub przynajmniej zmiany uregulowania. Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu kontrowersje wokół art. 24 ustawy nie są jedynymi. Tytułem przykładu można wymienić problem statusu prywatnych kancelarii notarialnych. Od odpowiedzi na pytanie, czy są one podmiotami gospodarczymi zależy przecież uznanie ich zdolności upadłościowej, układowej, właściwość sądu itd., a udzielenie odpowiedzi wymaga sięgnięcia również do art. 24 ustawy.

Redakcja zaprasza do dyskusji na ważny dla praktyki adwokackiej temat zastępstwa sądowego poruszony w artykule Pana Sędziego Jerzego Naworskiego.

Przypisy:

¹ Dz. U. nr 41, poz. 324 ze zm. – zwana w dalszej treści „ustawą o działalności gospodarczej” lub „ustawą”.

² II CZ 170/92, OSP 1993 r. z. 11, poz. 217 – powoływane w dalszej treści jako „postanowienie” lub „postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Opolu”.

³ Na temat art. 24 ustawy zob. W. Łukawski, K. Łukawski: *Pozytywne strony ustawy o działalności gospodarczej*, „Palestra” 1989 r. nr 5–7, s. 34–37; E. Mazur: *Nowe dylematy*, „Palestra” 1989 r. nr 5–7, s. 37–42; L. Sługocki: *Nowa sytuacja w adwokaturze*, „Palestra”, 1989 r. nr 5–7, s. 42–47; A. Warfołomiejew: *Zastępstwo procesowe w kontekście ustawy o działalności gospodarczej, przepisów proceduralnych i innych*, „Palestra” 1989 r. nr 5–7, s. 47–51; A. Popowicz: *Nowa sytuacja w obsłudze prawnej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1990 r. nr 4, s. 54–56; J. Lubowiecki: *Wybrane*

zagadnienia spółek świadczących pomoc prawną, „Palestra” 1990 r. nr 4–5, s. 19–23; J. Naworski: *Reprezentacja podmiotów gospodarczych przez radcę prawnego w sprawach gospodarczych (Wybrane zagadnienia)* I, II, III, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993 r. nr 12, 13 i 14; Tenże: *Artykuł 24 ustawy o działalności gospodarczej (kilka uwag na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1992 r., I CRN 350/91)*, „Radca Prawny” 1993 r. nr 6, s. 12–20.

⁴ OSP 1993 r. z. 11, s. 517–520 – w dalszej treści powoływana jako „glosa”, a Autorzy jako „glosatorzy”.

⁵ Z uzasadnienia nie wynika, czy Sąd Wojewódzki miał na myśli pełnomocnictwo udzielone spółce, czy pełnomocnictwo substytucyjne. Glosatorzy uznali, że chodzi o to drugie.

⁶ Bliżej na ten temat zob. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (I), s. 7 i 8.

⁷ Dz. U. nr 59, poz. 344 ze zm. – zwana w dalszej treści, „ustawą o działalności ubezpieczeniowej”.

⁸ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992 r., nr 2, poz. 17.

⁹ Tak uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992 r. nr 5. poz. 65.

¹⁰ Tak Z. Ofiarski: *Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny – status, zadania i postawy finansowe działalności*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 1991 r. nr 1, 2, 3, s. 24 i podana tam literatura.

¹¹ Por. E. Kowalewski: *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992 r., s. 86; J. Naworski: *Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1990 r., II CR 865/89 i Uchwały SN z dnia 16 maja 1991 r., II CZP 39/91*, OSP 1992 r. z. 11–12, s. 520–523.

¹² Zwrócić należy jednak uwagę, że Sąd Najwyższy pod rządem art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych, Dz. U. nr 45, poz. 242 ze zm., przyjmował, iż działalność ubezpieczeniowa nie była działalnością gospodarczą. Por. orzeczenia powołane w poprzednim przypisie i krytyczną w tym względzie głosę J. Naworskiego.

¹³ Na temat podmiotu gospodarczego i działalności gospodarczej na gruncie art. 87 § 2 k.p.c. zob. J. Naworski: *Reprezentacja...* (I), s. 9 i nast.

¹⁴ Problematykę zarządzania lokatami ubezpieczeniowymi omawia M. Kuchlewska (w): *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, 1, praca zbiorowa pod redakcją A. Wąsiewicza, Bydgoszcz 1994 r. s. 190–212.

¹⁵ W piśmiennictwie zwraca się uwagę na niedostatki redakcyjne art. 10 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz na wątpliwości związane z formułą „działalności bezpośredniej”. Por. E. Kowalewski: *iw.*, s. 86.

¹⁶ Zob. art. 60–64 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz M. Kuchlewska: *iw.*, s. 198.

¹⁷ Z informacji prasowych wynika, że inwestycje zakładów ubezpieczeniowych w akcje notowane na giełdzie są niewielkie. Por. „Rzeczpospolita” z dnia 13 kwietnia 1994 r.: *Wielcy inwestorzy zachowali spokój*.

¹⁸ Dz. U. nr 54, poz. 312.

¹⁹ Nawet gdyby uznać za trafne stanowisko, że działalność niektórych podmiotów jest nastawiona wyłącznie na prowadzenie działalności gospodarczej (tak J. Naworski: *Reprezentacja...*, (I), s. 11), to na pewno nie należy do nich UFG.

²⁰ Zob. np. A. Warfołomiejew: *iw.*, s. 49; Z. Szonert: *Głos w dyskusji o zawodzie radcy prawnego*, „Radca Prawny” 1993 r. nr 2/5, s. 42; H. Ciepla, J. Sokołowski: *iw.*, s. 518. Odmienne A. Popowicz: *iw.*, s. 55; J. Naworski: *Reprezentacja...*, (I), s. 10.

²¹ Por. np. wyrok SN z dnia 13 marca 1991 r., I CR 484/90, OSNCP 1992 r. Nr 7–8, poz. 138 czy uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 października 1991 r., III CZP 170/92, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1992 r., nr 2–3, poz. 3.

²² Dz. U. nr 26, poz. 149.

²³ A. Warfołomiejew: *iw.*, s. 49.

²⁴ Zob. przypis 21.

²⁵ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. nr 16, poz. 124 ze zm. – zwana w dalszej treści „prawem o adwokaturze”.

²⁶ Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. nr 19, poz. 145 ze zm. – zwana w dalszej treści „ustawą o radcach prawnych”.

²⁷ Uzasadnienie uchwały nie zawiera szerszych motywów przemawiających za przyjętą przez SN tezę.

²⁸ Zob. przypis 21.

²⁹ Jak się wydaje, chodzi tutaj o sprawy sądowe wynikłe lub związane z prowadzoną przez reprezentowany podmiot działalnością gospodarczą. Użycie przez SN w wyroku z dnia 13 marca 1991 r. formuły „sprawy prowadzone w zakresie ich (podmiotów gospodarczych, podkr. J.N.) działalności gospodarczej” jest jednak niejasne.

³⁰ *Lege non distinguente* przyjęć trzeba, że w art. 24 ust. 1 ustawy chodzi nie tylko o spółki będące osobami prawnymi. Idąc tokiem rozumowania glosatorów można pokusić się o dalej jeszcze idący wniosek, że w charakterze pełnomocników mogą występować wszystkie spółki, w tym i te nie posiadające osobowości prawnej. Wniosek taki nie ma żadnych podstaw, uwidacznia jednak następstwa akceptacji poglądu glosatorów.

³¹ Działalność gospodarcza zawsze stanowiła przedmiot prawa administracyjnego, co dotyczyło zwłaszcza działalności indywidualnej. Por. A. Chełmoński (w): *Prawo administracyjne. Funkcjonowanie układów podstawowych* pod redakcją T. Kuty, Warszawa 1985 r., s. 113 i nast.

³² Dz. U. nr 53, poz. 468 ze zm. Zob. S. Lautsch-Bendkowski: *Nowe przepisy o podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1989 r., nr 7, s. 198.

³³ S. Włodyka (w): *Prawo spółek*, 1, pod redakcją S. Włodyki, Kraków 1991 r., s. 10.

³⁴ Por. art. 3 k.h. i art. 2 pkt. 11 prawa przemysłowego.

³⁵ Por. S. Janczewski: *Prawo handlowe. Wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946 r., s. 31.

³⁶ Najczęściej przytaczano przykład lekarza prowadzącego sanatorium i inżyniera (architekta) będącego zarazem przedsiębiorcą budowlanym. Por. S. Janczewski: *ju.*, s. 32; M. Allerhand: *Kodeks handlowy. Księga pierwsza*, „Kupiec”, Lwów 1935 r., s. 10.

³⁷ Na temat formuły „doraźnego zlecenia” zob. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (I), s. 7 i powołana tam literatura.

³⁸ II UZP 16/91, OSP, 1993 r. z. 3, poz. 45 z glosą H. Pławuckiej.

³⁹ Tak trafnie H. Pławucka: *ju.*, s. 108.

⁴⁰ Podkreślić jednak trzeba, że w piśmiennictwie dość mocno zakorzeniony jest pogląd, że art. 24 ustawy rozszerza pojęcie działalności gospodarczej zawarte w art. 2 ust. 1 tej ustawy. Por. np. J. Lubowiecki: *ju.*, s. 19; A. Warfołomiejew: *ju.*, s. 48; H. Pławucka: *ju.*, s. 108.

⁴¹ Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1963 r., III CO 42/63, OSNCP 1965 r., poz. 22.

⁴² Co najwyżej można potraktować tę część przepisu jako superfluum, skoro powtarza art. 87 k.p.c. w zakresie zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokatów i radców prawnych.

⁴³ Por. art. 1 ust. 1 prawa o adwokaturze oraz art. 1 i art. 7 pkt 6 ustawy o radcach prawnych.

⁴⁴ Bliżej na ten temat zob. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (II), s. 5 i nast.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ J. Lubowiecki: *ju.*, s. 22.

⁴⁷ Tak J. Naworski: *Reprezentacja...* (II), s. 12. Tak też H. Ciepla, J. Sokołowski w omawianej glosie.

⁴⁸ OSP 1993 r. z. 11, s. 519 i 520.

⁴⁹ Pomijam tu problem wielości pełnomocników w razie udzielenia pełnomocnictwa substytucyjnego, któremu glosatorzy poświęcili sporo uwagi.

⁵⁰ Por. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (II), s. 10. Tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 lutego 1992 r., I CRN 350/91, „Radca Prawny” 1993 r. nr 2–5, s. 53 i 54.

⁵¹ Zob. art. 866 k.c., 84, 152, 198, 369 i 370 k.h.

⁵² Jak zaznaczono, art. 87 § 1 k.p.c. nie zawiera żadnych ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych, a zatem wymienione tam osoby mogą również zastępować podmioty gospodarcze.

⁵³ Moim zdaniem pełnomocnikiem podmiotu gospodarczego może być też osoba prawna nie

prowadząca działalności gospodarczej, o której mówi art. 24 ustawy, jeżeli sprawuje zarząd majątku lub interesów albo pozostaje ze stroną w stałym stosunku zlecenia, gdy przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

⁵⁴ Zob. postanowienie powołane w przypisie 50.

⁵⁵ J. Naworski: *Artykuł 24...*, s. 12–20.

⁵⁶ Akceptacja stanowiska, że pomoc prawną mogą świadczyć wyłącznie wspólnicy, prowadziłyby do wniosku, że w tym wypadku niemożliwe byłoby w ogóle udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego.

⁵⁷ Tym trudniejsze staje się *de lege lata* ustalenie kręgu tych jednostek.

⁵⁸ Bliżej na ten temat zob. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (I), s. 7 i nast.

⁵⁹ Por. J. Lubowiecki: *iw.*, s. 23.